



Dieta wpływa na środowisko

2022-03-15

Potężna część światowej gospodarki, jaką jest rolnictwo (w tym hodowla zwierząt) odpowiada za emisję 23 proc. gazów cieplarnianych. Obszary rolnicze zajmują blisko 40 proc. powierzchni Ziemi i zużywają prawie 70 proc. wody z ujęć podziemnych i powierzchniowych. Czy nasza codzienna dieta może mieć wpływ na klimat?

Naukowcy od lat apelują: aby uniknąć nadchodzącej katastrofy, musimy diametralnie zmienić sposób żywienia, przede wszystkim ograniczyć spożycie żywności pochodzenia zwierzęcego.

Mimo niepodważalnych dowodów naukowych, wskazujących że dieta przyjazna środowisku jest kluczowa dla powstrzymania negatywnych zjawisk klimatycznych dane zebrane ostatnio przez *World Resources Institute* w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pokazują, że młodzi konsumenci kupują więcej wyrobów pochodzenia zwierzęcego niż osoby starsze.

Analiza danych żywieniowych za lata 2008–2012, przeprowadzona w Wielkiej Brytanii przez National Diet and Nutrition Survey dowodzi, że osoby młodsze (od 19 do 30 lat) spożywają mniej czerwonego i przetworzonego mięsa na 1000 kalorii pokarmu niż osoby w wieku 46-60 lat, ale w sumie jedzą go więcej, niż najstarsza, badana grupa wiekowa (65 lat i więcej).

Powtórne badania za lata 2016–2017 potwierdziły ten trend. Młodzi Brytyjczycy (poniżej 34. roku życia) jedzą więcej białego mięsa, za to spożycie czerwonego pozostało na podobnym poziomie. Podobnie jest w Meksyku i Kanadzie.

Także w supermarketach młodzież kupuje więcej mięsa, niż jakakolwiek inna grupa wiekowa. Klienci w wieku 18-24 lata kupowali (w latach 2017-2020) o ponad 30% więcej mięsa, niż w okresach poprzednich. Trudno to pogodzić z ich deklaracjami, że ze względów zdrowotnych ograniczą spożycie tego rodzaju produktów.

Te dane to prawdopodobnie skutek kontynuacji nawyków żywieniowych i zakupowych, z jakimi młodzi ludzie zetknęli się w domach rodzinnych. Za wysoką sprzedaż mięsa pośrednio odpowiada także branża reklamowa, która w atrakcyjny i inwazyjny sposób promuje produkty pochodzenia zwierzęcego. W marketach produkty te są wyróżniane poprzez odpowiednie rozłożenie towarów na półkach. Więcej na ten temat można dowiedzieć się [tutaj](#).

Niektóre europejskie miasta, mając świadomość tego niepokojącego trendu i wynikających z niego zagrożeń dla kondycji zdrowotnej młodego pokolenia podejmują działania, zmierzające do upowszechnienia bezmięsnego menu, np. w stołówkach szkolnych. Taką właśnie inicjatywę podjął burmistrz Lyonu Grégor Doucet. Jego propozycja wywołała jednak sporo kontrowersji oraz opór francuskiego lobby rolniczego. Na ulicach pojawili się demonstranci z transparentami: „Mięso z naszych pól = zdrowe dziecko” oraz „Ograniczenie spożycia mięsa zmniejsza odporność na wirusy”. Liczne protesty skłoniły Radę Miasta do przywrócenia tradycyjnego menu.

Stanowisko w tej sprawie zajął nawet prezydent Emmanuel Macron, stwierdzając że szkoły powinny



**Magiczny
Kraków**

dążyć do „kompletnego modelu żywienia” i serwować „wysokiej jakości mięso”, które zostało wyprodukowane we Francji. Problem spożycia mięsa jest niezwykle istotny, gdyż sektor produkcji żywności jest odpowiedzialny za ¼ śladu węglowego, wytwarzanego we Francji. Więcej na ten temat można przeczytać [tutaj](#).

W Polsce statystycznie rocznie konsumujemy około 61 kg mięsa. Pocieszającym może być fakt, że w 2019 roku zanotowano 20% spadek spożycia. Prawie 60% rodaków deklaruje ograniczenie w tym zakresie na rzecz produktów roślinnych.